

NASA potwierdza spadek poziomu oceanów na świecie

11 października 2017

Zwolennicy teorii globalnego ocieplenia od dawna wieszczą roztopienie się pokrywy lodowej w Arktyce i na Antarktydzie, co musiałoby doprowadzić do wzrostu poziomu mórz i oceanów. Tymczasem oficjalne dane NASA potwierdzają, że poziom ten spada. Może to oznaczać, że mamy w końcu namacalny dowód wskazujący na to, że opowieść o globalnym ociepleniu może być zbiorem oszustw naukowych i przekłamywania danych, w celu wprowadzenia podatku węglowego i limitów emisyjnych, których celem nie jest ratowanie planety tylko zdławienie rozwoju przemysłu, ale tylko w niektórych krajach.

Na oficjalnej stronie [NASA](#), której celem jest informowanie o zmianach klimatycznych na świecie pojawiły się dane, które wskazują, że poziom oceanów na świecie spada od niemal dwóch lat, w sumie o 2,5 mm. Może to oznaczać, że zachodzą procesy odwrotne od promowanych przez naukowców wierzących w świecką religię „globalnego ocieplenia”. Wszak najniższy poziom oceanów w historii był wtedy, gdy cała ziemia zamarzła około 600 mln lat temu.

Logiczne jest zatem stwierdzenie, że skoro obecnie ten poziom spada, to znaczy, że lodu musi przybywać i rzeczywiście przybywa, tylko na biegunie południowym. Naukowcy skupiają się jedynie na Arktyce, bo tam rzeczywiście zachodzą procesy wyglądające na skutek ocieplenia, ale gdy tam jest nieco mniejsza pokrywa lodowa to wzrasta znacznie na Antarktydzie i odwrotnie.

Mike Adams, naukowiec, który przez wiele lat zajmował się ochroną środowiska dodał, że jego zdaniem globalne ocieplenie to mit. „Pracowałem w laboratorium wiele lat. Zajmowałem się głównie badaniem zawartości metali ciężkich w wodach. Uważam,

że ocieplenie klimatu to zwykła mistyfikacja, co łatwo można udowodnić czytając raporty NASA na temat środowiska naturalnego.”

Jednak siła środowiska zwolenników teorii globalnego ocieplenia polega na tym, że jest ono wspierane przez polityków. Dane na temat globalnego ocieplenia uwiarygadnia ONZ-owski IPCC (International Panel on Climate Change) czyli Międzyrządowy Zespół ds. Zmian Klimatu. Ludzie ci nawet nie ukrywają, że ich celem nie jest badanie czy globalne ocieplenie istnieje tylko raczej udowadnianie, że jest ono faktem i wywołuje je działalność człowieka, a skoro fakty mówią inaczej, to tym gorzej dla faktów.

Autorstwo: B

Na podstawie: Climate.NASA.gov

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl